

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 1 (559) 27 stycznia 2016 roku



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie
www.ngp.pl

nowa
gazeta praska

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Nowe Centrum Bródna

„Budowa metra odmieni ulicę Kondratowicza, która stanie się nowym centrum Bródna. Trwają już warsztaty urbanistyczno-architektoniczne, dotyczące tego miejsca. Chcemy, by w tym procesie aktywnie uczestniczyli mieszkańcy” – zachęca na plakatach urząd Dzielnicy Targówek.

Konsultacje społeczne na temat koncepcji przestrzennego zabudowania rejonu ulicy Kondratowicza w kontekście planowanego odcinka II linii metra już się rozpoczęły. 20 stycznia odbyło się spotkanie informacyjne z udziałem 55 mieszkańców, a 23 i 26 stycznia - warsztaty urbanistyczno-architektoniczne. Ich celem jest uzyskanie różnorodnych propozycji programowych i przestrzennych zagospodarowania obszaru w ciągu ulicy Kondratowicza na odcinku między planowanymi wejściami do stacji: „Kondratowicza” (C20) i „Bródno” (C21).

Spotkanie informacyjne poprowadziła Monika Komo-

rowska z Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy. Informacji udzielali i na pytania mieszkańców odpowiadali: Marek Mikos - dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta, Iwona Wujastyk - radna Rady Warszawy, Paweł Jaworski z Oddziału Warszawskiego SARP, Jan Jakiel z Zarządu Dróg Miejskich oraz przewodniczący Rady Targówka Krzysztof Miszewski i wiceburmistrz Paweł Michalec. Mieszkańców zachęcano do zgłaszania uwag i propozycji, a nawet marzeń dotyczących zmian w rejonie ulicy Kondratowicza.

Chcemy pracować wspólnie ze wszystkimi interesariuszami - zapewniała Iwona Wujastyk, inicjatorka konsultacji. Pierwsze warsztaty mają charakter informacyjny. Chodzi o to, by dać projektantom informacje, co mieszkańcy chcą zmienić, co - zostawić. Warsztaty to nie konkurs - to ciągła dyskusja.

Mieszkańcy zgłosili m.in. potrzebę otrzymywania więcej informacji, pytali o możliwość zmiany w Planie Zagospo-

darowania Przestrzennego, źródło finansowania proponowanych zmian.

Zieleń, przestrzeń publiczną, piesi, rowerzyści, samochody - jak powinna funkcjonować ulica Kondratowicza i jej otoczenie, by na Targówku żyło się lepiej? Przemysław niami na ten temat można się także podzielić na konsultacje@um.warszawa.pl oraz telefonicznie nr 22 44 33 485. Konsultacje potrwać do 5 lutego. Decyzje strategiczne i harmonogram, dotyczący odtworzenia ulicy Kondratowicza po budowie II linii metra przewidziane są na II połowę bieżącego roku.

Wyniki warsztatów zostaną przekazane zespołowi architektów i urbanistów, którzy do kwietnia bieżącego roku przedstawią pomysły na nowy kształt ulicy Kondratowicza i jej otoczenia.

Złomiarze rozbierali Most Północny

Brak nadzoru nad Mostem Łazienkowskim był najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru tej przeprawy i jej kosztownej odbudowy. Odpowiedzialne za te kwestie stołeczne służby jakoś nie nauczyły się niczego na własnych błędach. Złomiarze tygodniami bez przeszkód rozkradali metalowe elementy Mostu Północnego i nie uważał tego nikt poza stowarzyszeniem Miasto Jest Nasze.

Złomiarze okradali źle zabezpieczony tunel techniczny. Dosłownie w tony można liczyć skradzione metalowe kratownice i skrzynki elektryczne, zaś w kilometry wyniesione z tunelu kable. Nie zostały się nawet żarówki ze skrzynek. Gdyby nie zdjęcia splądrowanego tunelu zamieszczone na jednym z blogów, długo jeszcze nikt nie wiedziałby o całej sprawie. Władze Warszawy zostały zaalarmowane o kradzieżach przez stowarzyszenie Miasto Jest Nasze. Mostem zajmuje się Zarząd Dróg Miejskich, zaś zabezpieczenie wejścia do tunelu technicznego wykonał Zarząd Miejskich Inwestycji

(egu)

Jeżdżę do pracy z uśmiechem na twarzy

Rozmowa z burmistrzem Dzielnicy Praga Północ Wojciechem Zabłockim

Na ostatniej sesji radni Dzielnicy Praga Północ podjęli decyzję o powołaniu Pana na stanowisko burmistrza. Czy mógłby Pan powiedzieć kilka słów o sobie?

Jako radny miasta st. Warszawy, obecnej kadencji zajmowałem się tematami praskimi. Złożyłem trzynastę interpelacji dotyczących problemów Pragi Północ. To dzielnica, którą się specjalnie interesowałem, ze względu na to, że jest to śródmieście, centrum prawobrzeżnej Warszawy. Odpowiadałem na przykład za projekt uchwały w sprawie pomnika „Czterech śpiących”. To temat, który mnie szczególnie interesował. Monitorowałem wiele spraw, o wiele zabiegałem, jak na przykład Plac Hallera czy ulica Wileńska, połączenia komunikacyjne z Targówkiem i Białoleką.

Skąd więc pomysł na objęcie stanowiska burmistrza w raczej niewielkiej dzielnicy, jaką jest Praga Północ?

Przekonałem się, że w wielu kwestiach nasz głos, jako

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14

■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

opozycji w Radzie Warszawy, nie jest brany pod uwagę. Bardzo często słyszeliśmy jako radni, że łatwo być w opozycji, ale rządzenie jest trudniejsze. To mnie zachęciło do tego, aby sprawdzić się w tej roli i udowodnić, że można zarządzać inaczej, lepiej. A Praga to dzielnica bardzo ciekawa, z perspektywami, bliska moim zainteresowaniom. Radni koalicji przeprowadzając ze mną rozmowy chcieli tej wartości. Jestem osobą trochę z zewnątrz, a trochę naszą. Czyli warszawiakiem, radnym miasta, ale ze spojrzeniem szerszym.

Ale współpracy ze społecznikami Pan nie odrzuca?

Taka współpraca jest ważna, szczególnie na Pradze, ale trzeba pamiętać, że poza społecznikami jest też rzesza mieszkańców oczekujących działań, które im się należą, a którzy się niekoniecznie przebijają ze swoim głosem.

Jakie są Pana związki z Pragą?

Z Pragą łączy mnie nie tylko praca radnego Rady Warszawy, ale też związki prywatne - mam tu bliskich. I przyznam, że to właśnie na Pradze zarobiłem swoje pierwsze pieniądze. Jako student pomagałem nosić piec na ulicy Białostockiej. To była ciężka praca, ale pan Janusz, który mnie wtedy przyjął, był dobrym pracodawcą. Dobrze znam Święto Ulicy Żąbkowskiej i pikniki w Parku Praskim. Latem ze znajomymi bywałem

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 90-100 zł
- korony porcelanowe 450 zł
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.dentysta-praga.pl

Bunt w twierdzy PO - wojewoda bada sprawę

W ostatnim przed zimową przerwą wydaniu NGP pisaliśmy, że w Białolece trwa stan zawieszenia po kolejnej sesji przerwanej przez przewodniczącą Rady Annę Majchrzak (PO) i wznowionej przez wiceprzewodniczącego Dariusza Ostrowskiego (PiS).

Rada Warszawy po raz kolejny nie uznała odwołania Anny Majchrzak z funkcji przewodniczącej i powołania na tę funkcję Wiktora Klimiuka (PiS) przez demokratyczną większość radnych, którą stanowi obecnie Klub Radnych Niezależnych i klub Prawa i Sprawiedliwości.

Sprawie Białoleki przygląda się teraz nowy wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. Otrzymał do wglądu wszelkie niezbędne dokumenty. Większość Rady liczy na korzystny dla siebie wynik audytu i zmianę zarówno przewodnictwa Rady jak i władz zarządu dzielnicy.

(egu)

dr Artur Pietrzyk

DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjentom sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Jeżdżę do pracy z uśmiechem na twarzy

dokończenie ze str. 1

w La Playa pograć w siatkówkę. Wielokrotnie byłem też w parku linowym.

Na czym więc będzie polegać Pana spojrzenie na Pragę?

Mam nową energię, świeże myślenie i duży zapał. Jeżdżę do pracy z uśmiechem na twarzy. Dla mnie Praga nie jest wyspą, jest częścią organizmu miasta, jedną z osiemnastu dzielnic, w których mam kontakty w różnych instytucjach. Chciałbym ściągnąć tych inwestorów, te instytucje, po prostu czerpać z tego, nie zapominając, że nie jesteśmy na osobnej wyspie.

Mamy na Pradze takie tendencje do myślenia o naszej dzielnicy jako osobnym bycie...

Wiem, że mieszkańcy Pragi - zupełnie słuszenie - są bardzo związani z dzielnicą, bo jest inna, jest stara, jest piękna. Ale myślę, że takie spojrzenie z dystansu będzie jej służyło. Jestem tu nie po to, żeby budować siłę własnego nazwiska, realizować jakieś interesy, czy robić politykę.

Chciałbym, żeby Praga była zieloną ekodzielnicą. Skoro zmieniamy ją i rewitalizujemy, to dodajmy do tego nową jakość. Trochę krajów zwiedziłem i zobaczyłem, że połączenie starego budownictwa z nowoczesnością w harmonijny sposób jest możliwe. Pomyślimy, a może pozyskamy z Unii Europejskiej środki, żeby tu na dachu urzędu postawić instalację solarną? A może na szkołach, szpitalach również? Oszczędzimy dużo energii, zarobimy na tym, pozyskamy środki, a zarazem będziemy mieli czyste otoczenie. Wiemy z raportów, że w Śródmieściu, ale też na Pradze, powietrze jest bardzo zanieczyszczone. Trzeba o tym pomyśleć przy okazji rewitalizacji, bo to jest nasze otoczenie, nasze zdrowie.

Jakie przyjmie Pan priorytety w swym działaniu?

Na pewno będzie to rewitalizacja i instalacje ciepła sieciowego. Nie będę się różnił od moich poprzedników - to kierunek niezaprzeczalny, nie możemy i nie chcemy go zmieniać. Najwięcej czasu poświęcę na infrastrukturę, na kontakt zewnętrzny z dzielnicami, z miastem, żeby rozwijać te największe projekty, które służą jak największej liczbie mieszkańców. Na pewno trzeba bardzo duży nacisk kłaść na oświatę, widząc jej problemy na tle problemów społecznych. Trzeba wspólnie realizować wsparcie rodzin, uczniów, poprawę warunków mieszkaniowych. Rewitalizacji budynków musi towarzyszyć rewitalizacja społeczna, żeby Praga kojarzyła się z miejscem dużych szans rozwoju i ciekawej kultury.

Bardzo mnie cieszy, że Liceum Władysława IV po raz kolejny jest w czołówce najlepszych szkół w Warszawie - tym razem na trzeciej pozycji. Podobnych lokat życzyłbym wszystkim szkołom praskim, a tu sytuacja już jest znacznie trudniejsza. Będziemy nad tym pracować.

Na sesji mówiłem o partnerstwie Pragi-Północ i dzielnicy Żiżkow w czeskiej Pradze. To też jest industrialna, robotnicza XIX-wieczna dzielnica, która podziwiała się z zapaści - jest tam mnóstwo pełnych klimatu knajpek, pracowni artystycznych, jest dużo różnych klubów, przyciągających tak miejscowych, jak i szukających autentyzmu turystów. Budujemy relacje z Żiżkowem, odświeżmy ją, zróbmy wymiany młodzieży i kulturalne. Chciałbym wystosować zaproszenie do władz Żiżkowa na Święto Ulicy Żąbkowskiej.

Kolejnym obszarem, który się z tym wiąże jest innowacyjność - zajmowałem się tym zawodowo. Wkrótce będzie otwarte Centrum Kreatywności i Warszawska Przestrzeń Technologiczna. Trzeba ściągać inwestorów, nowoczesne technologie, tworzyć atrakcyjne warunki dla start-upów, bo to są miejsca pracy, bo to jest korzyść dla dzielnicy, pełnej ciekawych nowoczesnych firm, a także miejscem, gdzie można zdolnych ludzi, zdolną praską młodzież angażować. Da im to szansę wybiecia się dalej. Nie bez przyczyny powstał tu, na Pradze Google Campus. Trzeba myśleć o tworzeniu takich miejsc, skoro mamy zdiagnozowane problemy społeczne, edukacyjne i bezrobocie.

Bardzo ważna na Pradze jest polityka społeczna. Trzeba o tym pamiętać, kształtując ją nie tylko poprzez zasiłki, poprawę warunków lokalowych, ale także tworzenie przestrzeni publicznych oraz instytucji kultury, które mogłyby służyć mieszkańcom, w tym osobom starszym, bo praskie społeczeństwo się starzeje. Potrzebujemy więcej takich obiektów, także rekreacyjnych czy sportowych, nawet tak prostych jak siłownie plenerowe. Trzeba odpowiadać na te potrzeby. Za tę dziedzinę odpowiada burmistrz Dariusz Kacprzak - będę z nim ściśle współpracować, żeby tę politykę społeczną kontynuować i wzmacniać, a może zaproponować coś nowego. To wszystko składa się na plan budowy naprawdę nowoczesnej dzielnicy, trochę na wzór skandynawski, gdzie mamy nacisk na ekologię, na przyjazny transport, zachęcamy ludzi do poruszania się na rowerach i korzystania z transportu miejskiego. Najbardziej rewolucyjne zmiany powinno się zacząć w dzielnicy, która jest trudna, bo tu i tak trzeba najwięcej

zmienić. W takiej dzielnicy, gdzie ludzie mają poczucie skali problemów - że jest zanieczyszczona, z przelotówkami, z walącymi się budynkami, z problemami społecznymi - takie rewolucyjne zmiany będzie łatwiej przeprowadzić, bo po prostu będzie większe poparcie społeczne ku temu. Bardzo na nie liczę. Może jestem nadmiernym optymistą, ale uważam, że prędzej coś zmienimy dążąc ku swoim marzeniom, niż stojąc w miejscu.

Jak Pan widzi rolę dzielnicy w Zintegrowanym Programie Rewitalizacji?

Chciałbym usiąść z władzami miasta, żeby skoordynować nasze działania. Obecnie największe inwestycje - mówię o Markowskiej 16, Targowej 40, Jagiellońskiej 28, ale też Centrum Kreatywności przy Targowej 56 czy nawet Pałacyk Konopackiego - są realizowane przez miasto, trochę z pominięciem Pragi. Chciałbym się dowiedzieć, jak władze Warszawy to widzą i wypracować jakiś czytelny model działania, który pozwoliłby dzielnicy uczestniczyć w tym procesie. Obiecane jest pół miliarda złotych na rewitalizację. To duże środki, choć z pewnością niewystarczające, bo według obliczeń ekspertów potrzeba co najmniej drugie tyle, żeby tę rewitalizację właściwie przeprowadzić. To będzie jedna ze spraw, którą będę chciał omówić z władzami miasta jako temat strategiczny dla Pragi.

Czego Panu życzyć na początek Pana misji na Pradze?

Przede wszystkim chciałbym mieć wsparcie, życzliwość miasta, bo bez dobrej współpracy to wszystko się nie uda. Będę przekonywać do tego, że warto, żeby Praga była dzielnicą, w której takie zmiany zaczniemy. Będę zachęcać i motywować, żebyśmy pokazali innym dzielnicom, innym miastom, że się da.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Karolina Krajewska



Wojciech Jakub Zabłocki
Burmistrz Dzielnicy Praga-Północ
m.st. Warszawy

Z wykształcenia historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Z warszawskim samorządem związany od 2010 roku. W latach 2010-2014 radny Dzielnicy Ursynów. Przewodniczący Prawa i Sprawiedliwości na Ursynowie. Od 2014 r. radny miasta stołecznego Warszawy, gdzie był wiceprzewodniczącym Komisji Ładu Przestrzennego. W ostatnich wyborach samorządowych zdobył ponad 7 tysięcy głosów startując z miejsca nr 1 na liście PiS do Rady Warszawy.

Doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego oraz w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Podczas studiów współpracował jako wolontariusz ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej oraz był członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów UW. Po studiach był na półrocznym stypendium na Uniwersytecie Wileńskim na Litwie.

Zainteresowania: zagospodarowanie przestrzenne, transport publiczny, infrastruktura miejska, ekologia i edukacja.

Lubi czynnie spędzać wolny czas.

XIX sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Zmiana burmistrza

Tuż po rozpoczęciu sesji zgłoszono do porządku obrad zmianę na stanowisku burmistrza. Opozycja podjęła też bezskuteczną próbę włączenia pod obrady sprawy likwidacji biblioteki przy Kijowskiej 11. Radni koalicji rządzącej wyjaśnili, że problem stanie wkrótce na komisji kultury i sportu. „Sprawa znana jest wszystkim radnym od trzech miesięcy, książki są już spakowane, a problemy się nawarstwiają, dlatego ten punkt powinien stanąć na Radzie” - apelowała Małgorzata Markowska. Nie pomogły wystąpienia licznie przybyłych na sesję oburzonych mieszkańców oraz grzmiące głosy radnych SLD.

Po ostatecznym zatwierdzeniu porządku odwołano z funkcji burmistrza Pawła Lisieckiego, a na jego miejsce została zaproponowana kandydatura Wojciecha Zabłockiego, również z PIS - radnego Rady Warszawy, absolwenta historii na Uniwersytecie Warszawskim. W swym krótkim wystąpieniu kandydat na burmistrza zaprezentował swój dotychczasowy dorobek oraz wskazał zagadnienia, które są mu szczególnie bliskie: ład przestrzenny i transport publiczny. Poruszył temat konieczności budowy wschodniego odcinka obwodnicy Śródmieścia i objęcia całej dzielnicy planami zagospodarowania. Za podstawowe zadania uznał rewitalizację, doposażenie budynków w ciepło sieciowe, edukację, zachowanie praskiego charakteru dzielnicy. Tak jak po-

przednik będzie zwalczał nielegalne reklamy, a także chciałby wprowadzić monitoring na obiektach sportowych oraz - wzorem innych dzielnic - transmisje obrad Rady Dzielnicy. Kandydat poparł też pomysł budowy kładki przez Wisłę na wysokości Pragi i zapowiedział inwestycje w odnawialne źródła energii. Pod ostrzałem pytań radnych, nie tracąc opanowania, wstępny egzamin z wiedzy o Pradze zdał bardzo dobrze. W wyniku przeprowadzonego następnie tajnego głosowania Wojciech Zabłocki został burmistrzem dzielnicy Praga Północ, a na stanowiska jego zastępców ponownie wybrano Dariusza Kacprzaka i Dariusza Wolke.

Nastąpiły także zmiany w składach komisji: ochrony środowiska oraz infrastruktury. W związku z opuszczeniem przez radną Małgorzatę

Markowską klubu PWS, próbowano odwołać ją z funkcji przewodniczącej komisji rewizyjnej. To ona w ramach prac komisji odpowiadała za przygotowanie raportu na temat działalności ZGN, który jest mocno krytyczny wobec niektórych poczynań tej instytucji. Nieoczekiwanie pojawili się też przedstawiciele stowarzyszenia Praska Wspólnota Samorządowa, odmawiający PWS reprezentowaniem w radzie prawa do używania tej nazwy. Burmistrz Wolke zarzucił adwersarzom kradzież nazwy, zaś szef klubu PWS Jacek Wachowicz bagatelizował problem. Niewykluczone, że konflikt ten znajdzie swój finał w sądzie. W ramach zapytań radnych Ireneusz Tondera poprosił o informacje, z jakich funduszy finansowano Sylwestra na Placu Hallera, skoro nie było takiego zapisu w budżecie.

Głosy mieszkańców dotyczyły m.in. nieprawidłowości w działaniach ZGN oraz braku odpowiednich procedur niezbędnych, ich zdaniem, do przeprowadzenia procesu rewitalizacji na wyznaczonych przez miasto obszarach zdegradowanych. Brak takich przepisów blokuje np. rewitalizację obszarów wokół dawnego Bazaru Pachulskiego. Nowy zarząd przyjrzy się zgłoszonym problemom.

Kr.

Sześciolatek w szkole – dowiedz się więcej

Rodzice, którzy wahają się, czy posłać swojego sześciolatka do szkoły, mogą zasięgnąć rady w Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń. Działa tam punkt konsultacyjny.

Wielu rodziców musi podjąć decyzję, czy ich 6-letnie dziecko będzie w przyszłym roku szkolnym chodziło do szkoły do klasy I czy do przedszkola (edukacja przedszkolna). WCIES, prowadzona przez warszawski samorząd placówka organizująca szkolenia, warsztaty itp. dla nauczycieli, rodziców i młodzieży, uruchomiła punkt konsultacyjny dla rodziców sześciolatek. - Warszawskie szkoły są przygotowane i dobrze dostosowane na przyjęcie najmłodszych uczniów - mówi Włodzimierz Paszyński, zastępca prezydenta

Warszawy. - Nie bójmy się o nasze dzieci i dajmy im taką możliwość startu jak w innych krajach europejskich. Sale dydaktyczne są dostosowane do potrzeb najmłodszych uczniów, są przyszkolne place zabaw, po lekcjach organizowana jest opieka oraz bezpłatne zajęcia dodatkowe np. sportowe, artystyczne itp. Na życzenie rodziców dzieci mają przygotowywane trzy posiłki dziennie, szkoły zapewniają pomoc psychologa, pedagoga, reedukatora, logopedy i pielęgniarki. Wszystkie szkoły spełniają wymogi bezpieczeństwa.

Punkt działa w WCIES przy ul. Starej 4. Jest czynny w następujących godzinach:

- poniedziałek: 12.00-13.00; 14.00-15.00; 17.00-18.00,
- wtorek: 16.00-17.00,
- środa: 12.30-13.45; 17.00-18.00,
- czwartek: 12.00-14.45; 16.00-17.00,
- piątek: 14.20-15.50.

Konsultacji udzielają doradcy metodyczni wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej. Nie obowiązują zapisy, konsultacje są bezpłatne. Istnieje także możliwość zadania pytania online: szesciolatek@wcies.edu.pl. Od 15 lutego 2016 r. organizowane będą we WCIES konsultacje grupowe dla rodziców.

Biblioteka to nie biznes

Mimo licznych protestów, książki z Wypożyczalni nr 102 przy ul. Kijowskiej 11 zostały spakowane i wywiezione. Czytelnicy mówią, że bibliotekę im ukradziono. Po ostatnim posiedzeniu dwóch komisji: infrastruktury oraz kultury i sportu, gdzie poruszana była sprawa biblioteki, czują się oszukani także przez zarząd dzielnicy i radnych, którzy angażując się w konflikty międzypartyjne i personalne, kalkulując, co się bardziej opłaca - przestali dostrzegać problemy swoich wyborców.

Sprawa Wypożyczalni nr 102 przy ul. Kijowskiej 11 stała się głośna w listopadzie ubiegłego roku, kiedy to okazało się, że po blisko 45 latach istnienia w tym miejscu, placówka ma być przeniesiona na Gołędzinów, na ulicę Jagiellońską 47E. Do naszej redakcji zaczęły napływać listy czytelników, głównie starszych osób, z prośbą o wsparcie w staraniach o pozostawienie biblioteki na starym miejscu.

Zapytana przez nas dyrektorka Biblioteki Publicznej im. ks. Jana Twardowskiego dla dzielnicy Praga-Północ, Janina Zakrzewska-Masłowska motywowała swoją decyzję głównie wysokimi kosztami utrzymania lokalu przy ul. Kijowskiej, należącego do RSM „Praga” oraz koniecznością zaspokojenia potrzeb czytelników z osiedla na Gołędzinowie. Mieszkańcom ulicy Kijowskiej natomiast radziła korzystanie z filii przy ul. Ząbkowskiej lub Radzywińskiej, a dla tych, którzy mają problemy z poruszaniem się, obiecała uruchomić usługę „książka na telefon”.

Mimo gotowości RSM „Praga” do maksymalnego obniżenia czynszu do 14 zł za m², mimo protestów czytelników, dyrektor Zakrzewska-Masłowska nie zmieniła swojej decyzji i wkrótce po 1 stycznia książki zostały spakowane i wywiezione w nieznane miejsce. Czytelniczki mówią, że bibliotekę im ukradziono, gdyż same podarowały jej kiedyś dużo swoich książek.

Zastanawiające jest, że tak protesty czytelników, jak i próby interwencji ze strony naszej

gazety, czy wreszcie ze strony niektórych radnych, napotykały zawsze na niewzruszony mur oporu. Już w listopadzie ubiegłego roku, sprawą biblioteki zainteresował się radny dzielnicy Praga-Północ, Mariusz Borowski. 9 listopada złożył on do zarządu dzielnicy Praga-Północ interpelację, w której pytał o powody zamiaru przeniesienia Wypożyczalni nr 102. Ponadto zwrócił uwagę, że większa koncentracja bibliotek niż w okolicach Kijowskiej, występuje w rejonie Nowej Pragi II, i jeżeli już jakąś bibliotekę trzeba przenieść, to bardziej kwalifikuje się do tego Wypożyczalnia nr 136 przy ul. Szanajcy. Wniósł także o zwiększenie budżetu Biblioteki Publicznej im. ks. Jana Twardowskiego i tym samym zagwarantowanie utworzenia nowej wypożyczalni dla dorosłych i młodzieży, nie likwidując placówki przy Kijowskiej.

Radny Mariusz Borowski dostał odpowiedź, która zresztą nie wносиła nic nowego, po dwóch miesiącach, co samo w sobie jest skandalem, tuż przed sesją Rady Dzielnicy Praga-Północ, którą zwołano na 11 stycznia. Czytelnicy, którzy przybyli na sesję w nadziei poruszenia na niej sprawy biblioteki, nie zostali w ogóle dopuszczeni do głosu. Od jednej z radnych dowiedzieli się, że to „nie czas i nie miejsce” na takie dyskusje.

Widocznie przyszedł wreszcie czas i 20 stycznia biblioteka przy Kijowskiej stała się przedmiotem obrad komisji infrastruktury oraz komisji kultury i sportu. Na wspólnym

posiedzeniu, poza zarządem dzielnicy w osobie burmistrza Wojciecha Zabłockiego oraz jego zastępców, Dariusza Kacprzaka i Dariusza Wolke, obecna była dyrektorka Biblioteki Publicznej im. ks. Jana Twardowskiego Janina Zakrzewska-Masłowska, przedstawiciel RSM „Praga”, kierownik osiedla Kijowska, Robert Gałązka, przedstawiciel Związku Zawodowego „Solidarność” oraz licznie przybyli, wierni czytelnicy Wypożyczalni nr 102.

Kiedy przewodniczący komisji infrastruktury, Piotr Pietruszyński odczytał na wstępie stanowisko komisji, nie akceptujące likwidacji biblioteki oraz wnioskuje o jej przywrócenie na dawnym miejscu, wydawało się, że sprawa pójdzie w dobrym kierunku. Niestety, były to tylko pozory. Po wystąpieniu dyrektora Zakrzewskiej-Masłowskiej, w którym przedstawiła swoje starania o obniżenie czynszu lokalu przy Kijowskiej 11, a następnie po zdemontowaniu tych danych przez przedstawiciela RSM „Praga”, Roberta Gałązkę, rozgorzała burzliwa dyskusja.

Radny Ireneusz Tondera, pytając dyr. Zakrzewską-Masłowską, dlaczego nigdy nie wystąpiła do zarządu o zwiększenie budżetu, zwrócił uwagę, że likwidując Wypożyczalnię nr 102 przy Kijowskiej, tracimy jedyną placówkę kultury w tym rejonie i wobec tego trudno mówić o jakiegokolwiek kulturowej polityce Zarządu Dzielnicy Praga-Północ. Przekonywał też, że nie jest to sprawa pieniędzy, gdyż utrzymanie biblioteki nie stanowi wielkiego obciążenia w budżecie.

Jednak dyskusja toczyła się dalej właśnie wokół pieniędzy, a biblioteka potraktowana została jak karta przetargowa w biznesowych układach. Przewodniczący rady Ryszard Kędziński przekonywał, jakie

to ogromne oszczędności (ktoś obliczył, że ok. 16 tys. zł rocznie) będzie miała dzielnica w wyniku przeniesienia biblioteki do lokalu komunalnego na Gołędzinowie. Inni się z nim zgodzili, podnosząc zalety usługi „książka na telefon”, dla osób, które nie tylko na Gołędzinów, ale i na Ząbkowską nie dotrą. Ktoś, co prawda, zwracając uwagę na nierealność tej usługi, zauważył też jej niebezpieczeństwo - była metoda „na wnuczek”, teraz może się pojawić metoda „na bibliotekarza” - ale głos ten przeszedł bez echa.

Burmistrz Dariusz Wolke przyznał, że zarządowi bardzo zależało na stworzeniu nowego punktu bibliotecznego na Gołędzinowie, a nie ma funduszy na utrzymanie jeszcze jednej biblioteki. Wtedy padła propozycja ze strony radnego Jacka Wachowicza poszukania lokalu dla Wypożyczalni nr 102 w zasobach komunalnych w pobliżu ulicy Kijowskiej. Radna Adriana Jara zaproponowała lokal na ulicy Łochowskiej, a Krzysztof Michalski ze Stowarzyszenia „Michałów” - na Kawęczynskiej.

W tym momencie, chociaż mieszkańcy ulicy Kijowskiej protestowali, optując za biblioteką w jej dawnym miejscu, przewodniczący komisji kultury i sportu, Kamil Ciepienko sformułował poprawkę do przeczytanego na początku obrad stanowiska komisji infrastruktury, w której mając na względzie kondycję finansową, a także niezależność filii Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Praga-Północ, proponuje się stworzenie dla filii biblioteki miejsca w zasobie komunalnym dzielnicy, w możliwie bliskim sąsiedztwie ul. Kijowskiej 11. Stanowisko zostało błyskawicznie przegłosowane i ma być przekazane pod obrady najbliższej sesji rady dzielnicy.

Oszołomieni użytkownicy Wypożyczalni nr 102 zrozumieli, że nie obronili swojej biblioteki. Jak zwykle w takich wypadkach okazuje się, że decyzja o likwidacji biblioteki

zapadła już dużo wcześniej. Zarząd Dzielnicy Praga-Północ zamierza wyprowadzić bibliotekę z lokali należących do RSM „Praga” i zapewne to zrobi, czy użytkownicy placówki tego chcą, czy nie chcą. Ich głos się wyrażnie nie liczy.

To smutne, że tak wygląda nasz samorząd i demokracja. Jak słusznie zauważyła jedna z radnych, samorząd to nie biznes, a biblioteka to nie sklep, nie przynosi dochodu, chociaż niektórzy jednak rozpatrują bibliotekę w kategoriach biznesowych. W samosiedno, niechcący, trafiła główna księgową Biblioteki Publicznej im. ks. Jana Twardowskiego Dzielnicy Praga-Północ, która zabrała głos zaraz po wystąpieniu dyrektora Zakrzewskiej-Masłowskiej. Przedstawiając finanse

biblioteki wymieniała korzyści, jakie przyniesie przeniesienie (a właściwie likwidacja) Wypożyczalni nr 102 dla Biblioteki Publicznej i dla zarządu dzielnicy: „same plusy, tylko czytelnicy będą mieli trochę gorzej”.

No właśnie. Gdzieś w kuluarach toczą się jakieś spory, jakieś kalkulacje, w których zwykli ludzie się nie orientują. Szkoda, że w tych sporach nikt nie myśli o mieszkańcach, a przecież to dla nich stworzona została taka instytucja, jak biblioteka. Biblioteka jest dla ludzi, a nie odwrotnie, i ich potrzeby, w tym wypadku dostęp do książek w znanym od lat miejscu, powinny być najważniejsze.

Mieszkańcy ulicy Kijowskiej zapowiadają, że to nie koniec walki o bibliotekę.

Joanna Kiwilszo

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

ul. Poborzańska 8

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

„Więcej niż mury”

W rankingu Perspektyw 2016 najlepsza szkoła praska - VIII LO im. Władysława IV zdobyła trzecie miejsce za Staszicem i społecznym liceum STO im. Pawła Jasienicy. Gratulujemy!

Praskie VIII Liceum Ogólnokształcące im. Władysława IV, któremu dyktuje prof. Grażyna Filipiak, od lat zajmuje czołowe miejsca w rankingu liceów w Polsce tworzonego przez czasopismo „Perspektywy”. Najwyżej, bo na pierwszym miejscu w Warszawie i na siódmym w Polsce było w roku 2011. W ub. roku było na drugim miejscu w Warszawie i na siódmym w Polsce.

Tegoroczne trzecie miejsce to ładny prezent na 130-lecie istnienia szkoły. Gratulujemy uczniom, gronu pedagogicznemu i absolwentom i zapraszamy Państwa na pokaz zrealizowanego przez maturzystów z Władka, z tej okazji filmu fabularnego w reż. Bartłomieja Jakubiaka „Więcej niż mury”. Pokaz z okazji 368. rocznicy nadania praw miejskich Pradze odbędzie się 10 lutego w kinie Praha, po uroczystej sesji. Wstęp wolny, zapraszamy. **bbj**

Ważne dla mieszkańców

W roku 2016 wypłaty świadczeń rodzinnych w okresie zasiłkowym 2015/2016 (do września br.) przekazywane będą na konta świadczeniobiorców każdego 22. dnia miesiąca.

Wypłata świadczeń z funduszu alimentacyjnego w okresie świadczeniowym 2015/2016, w poszczególnych miesiącach określonych w przekazanej decyzji, przebiegać będzie 22. każdego miesiąca na konta świadczeniobiorców, z wyjątkiem maja br. - 23.05 br. **UD**

WARSZAWSKA SCENA KABARETOWA

IRENEUSZ KRÓŚNY 12.03.2016 g.17.30

DRUGA SO-TKA PIOTRA BALTROČYKA 05.03.2016 g.17.00

KABARET OTTO 02.04.2016 g.19.00

KABARET:ŁOWCY. B 19.03.2016 g.17.00

KABARET JURKI 17.04.2016 g.19.00

DOM KULTURY ŚWIT

ZIMA W MIEŚCIE 2016
DLA DZIECI W WIEKU 6 - 12 LAT, W GODZ. 9.00 - 15.00
INFORMACJE I ZAPISY TEL. 22 811 01 05

RODZINNY PORANEK TEATRALNY
DZIADEK DO ORZECHÓW
28.02.2016 G.12.00

RODZINNY PORANEK MUZYCZNY
KOPCIUSZEK NA OBCASACH I W ADIDASACH
06.03.2016 R. G. 12.00

W-WA, UL. WYSOCKIEGO 11, WWW.DKSWIT.COM.PL

PRZEGLĄD FILMÓW NOMINOWANYCH OSKARY 2016

29.01. - 03.02.2016

05.02. - 11.02.2016

12.02. - 18.02.2016

19.02. - 25.02.2016

NAJLEPSZE Z NAJLEPSZYCH
Kino ŚWIT, www.dkswit.com.pl, tel. 811 01 05

Nauczyciele śpiewają kolędy

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 355 przy ul. Ceramicznej nagrali płytę z kolędami. Postanowili w ten sposób pomóc wychowankom Domu Dziecka w Równem.



13 stycznia, w Szkole Podstawowej nr 355 przy ul. Ceramicznej 11 w Białoleścu, odbył się niezwykle koncert, zatytułowany „Betlejem jest w nas”. Niezwykle dlatego, że tym razem to nie dzieci występowały, ale nauczyciele. Zaśpiewali dziesięć najpiękniejszych kolęd i pastorałek, które wszyscy znamy i lubimy. Zabrzmiły m.in. „Dzisiaj w Betlejem”, „Cicha noc”, „Lulajże Jezuniu”, „Bóg się rodzi” a także piosenka Seweryna Krajewskiego „Jest taki dzień”. Wszystkie te utwory znalazły się też na płycie, którą nauczyciele ze szkoły przy Ceramicznej nagrali przed Świętami Bożego Narodzenia.

Pomysł nagrania narodził się, jak sami mówią, z miłości do muzyki i z chęci pomagania innym. Pieniądze ze sprzedaży płyty, rozprawdzonej w czasie dwudniowego, corocznego kiermaszu szkolnego, przeznaczone bowiem zostały na upominki dla młodzieży z Domu Dziecka w Równem, w powiecie wołomińskim.

- Poza tym, chcieliśmy się tu jeszcze bardziej zintegrować – powiedziała Karolina Soczyńska, inicjatorka przedsięwzięcia. – Jak wiadomo, szkoła jest nowa, pracujemy tu dopiero drugi rok, są też osoby, które dołączyły do nas w tym roku. Chcieliśmy zrobić coś razem, udowodnić, że stanowimy zgraną ekipę.

Szkoła Podstawowa przy ul. Ceramicznej 11 została otwarta 1 września 2014 roku. Przeznaczona dla 800 uczniów, liczy ich w tej chwili 900. Samych klas pierwszych jest 15, a drugich - 9. Dlatego w bieżącym roku szkolnym, w klasach 1-2 trzeba było wprowadzić dwuzmianowy system nauki. Szkoła jest nowoczesna i znakomicie wyposażona, chociaż nie od razu tak było.

sprzedano ok. 500 płyt. Pozwoliło to na zakup upominków dla wychowanków Domu Dziecka w Równem, których delegacja wraz z dyrektorem, Janem Nowakiem przyjechała na koncert.

Dom Dziecka w Równem istnieje od 1972 roku. Przebywa w nim 30 dzieci. Dyrektor Jan Nowak, dziękując za upominki, wręczył na ręce pani dyrektor Kozłowskiej pracę jednego z wychowanków, nagrodzoną w Mazowieckim Konkursie

Plastycznym „Tęczowy świat Krzysia”. Konkurs ten od kilku lat organizowany jest przez Dom Dziecka w Równem dla upamiętnienia tragicznie zmarłego i utalentowanego plastycznie wychowanka, Krzysztofa Karolkowskiego. Pan dyrektor zaprosił uczniów szkoły przy ul. Ceramicznej do wzięcia udziału w tegorocznej edycji konkursu.

Trzeba wspomnieć o jeszcze jednej grupie wykonawców koncertu „Betlejem jest w nas”

– kolędę „Cicha noc” przedstawiły w języku migowym dzieci z klasy I, przygotowane przez ich wychowawczynię, Alicję Michalczuk. dopełnieniem wzruszającej uroczystości były życzenia noworoczne dyrektora szkoły Elżbiety Kozłowskiej oraz wspólne odśpiewanie, w utworzonym kręgu, piosenki „Znak pokoju”.

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 355 już teraz zapowiadają dalszy ciąg swojej artystycznej działalności. Chcą poszerzyć repertuar i zmierzyć się z różnymi formami artystycznego wyrazu. Może będzie to kabaret? W

każdym razie, pomaganie przez śpiewanie na pewno jest świetnym pomysłem i warto go kontynuować.

Joanna Kiwilszo

D
R
Z
W
I
O
K
N
A

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. izew.
- Rolety wew. izew.

plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%

raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

Po VI Nocnym Maratonie Pływackim 2016

Ciężki orzech do zgryzienia oraz ból serca mieli organizatorzy - Dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy Dzielnicy Praga Północ oraz Stołeczne Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, odmawiając licznym zgłoszeniom do udziału w VI Nocnym Maratonie Pływackim. Może startować tylko 6 drużyn. Już w połowie września wszystkie miejsca były zarezerwowane. Drużyna Stołecznego WOPR zrezygnowała ze startu na rzecz Legii Warszawa.

Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby uatrakcyjnić zawody i żeby VI Nocny był trochę inny niż pozostałe: zwiększona została ilość nagród z 12 do 16 (oczywiście dzięki sponsorom), po raz pierwszy wystąpiła drużyna kobieca reprezentująca Komisariat Policji Rzeczej w Warszawie. Pozyskaliśmy nowego patrona medialnego, portal warszawa.pl który zapewnił nam serwis informacyjny i fotograficzny. Zawody zostały dedykowane rannym żołnierzom, policjantom, funkcjonariuszom BOR, którzy zostali zaproszeni na maraton i byli honorową asystą startujących drużyn. Następnie trębacz odegrał sygnał Spój, Kolego dla upamiętnienia poległych mundurowych.

Godzina 21.17 (z małym poślizgiem) wystartowali. Na początku nie było widocznych różnic w przepłyniętych dystansach, ale po 30 minutach to UKS Pirania wyszła na prowadzenie i wiodła prym do samego końca.

Godzina 22.17 - I Pirania, II Legia i Warszaw Masters Team, następnie DOSiR, Komisariat i Paraolimpijczycy.

Uatrakcyjnieniem maratonu był pokaz karate w wykonaniu Stowarzyszenia SMOK - jak co roku Piotr Stencel przygotował prezentację tego pięknego sportu.

Godzina 22.45 - na pływalnię zawitała królowa polskiego pływania Otylia Jędrzejczak, która z wielkim zapałem przystąpiła do rozdawania autografów i do robienia pamiątkowych zdjęć.

Godzina 23.17 - drużyny finiszują, ogromny doping i adrenalina ostatnich metrów dała się we znaki wszystkim.

Rekord maratonu nie został pobity, choć niewiele brakowało. Drużyna UKS Pirania Targówek przepłynęła czasie 2 godzin dystans 10215 m (mniej od rekordu o 362 m) i zajęła I miejsce w naszych zawodach. Następne miejsca to:

2. miejsce Legia Warszawa – 9575 m, 3. miejsce Warszaw Masters Team – 9467 m, 4. miejsce gospodarze DOSiR Praga Północ – 8475m, 5. miejsce drużyna Policji Rzeczej w Warszawie – 7185 m i 6. miejsce drużyna Paraolimpijczyków – 6927 m. Gratulacje dla wszystkich drużyn.

Nagrody specjalne zdobyli: najlepsza zawodniczka - Joanna Gołębiewska - Przyjaciele DOSiR, najlepszy za-

wodnik - Konrad Rybak - UKS PIRANIA Targówek, najmłodszy zawodnik - Natasza Obuchowicz - Legia Warszawa, najstarszy zawodnik - Sławomir Apanasewicz - Przyjaciele DOSiR, najlepszy zawodnik Garnizonu - Katarzyna Kowalczyk - Komisariat Policji Rzeczej w Warszawie, najlepszy paraolimpijczyk - Wojciech Makowski - Paraolimpijczycy, objawienie sezonu - NAGRODA SPECJALNA - im. Kazika Szlasy - Katarzyna Kowalczyk KPRZ Warszawa, za wieloletni udział w naszych zawodach nagroda Stowarzyszenia Bezpieczna Młodość im. Grzegorza - Joanna Gołębiewska - Przyjaciele DOSiR, NAGRODA SPECJALNA - nadzieja medalowa na Paraolimpiadzie Wojciech Makowski - Paraolimpijczycy, NAGRODA SPECJALNA - Łukasz Krzewiński - trener, zawodnik i kapitan.

Podziękowania i wręczenie nagród przewidziane było na ok. 15 min. a trwało ponad 45.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania sponsorom, patronom medialnym za okazaną pomoc:

Paweł Błasiak - wiceprezes ZG WOPR, prezes S WOPR – współorganizator, Marta Kościelecka BIW Office, Ewa Rączy - Agencja Aktorska SKENE, Maria i Ireneusz Tondera - radni Praga Północ, Marek Kapilewicz, Adam Maruszczak, Stanisław Zduńczyk - Stowarzyszenie Bezpieczna Młodość im. Grzegorza, Zbigniew Selenowicz - Armator Rzeczn, Wydział Sportu i Rekreacji Dzielnicy Praga Północ, Kinga Rzepecka-Chomoco, Nowa Gazeta Praska, Portal warszawa.pl, ratownicy Stołecznego WOPR oraz pracownicy DOSiR Praga Północ.

JESTEŚCIE WIELCY!

Oczywiście i Dom Samotnej Matki otrzymał skromne podarki od uczestników zawodów.

Do zobaczenia za rok (a głowy mamy pełne nowych pomysłów).

D. Wajszczak, P. Wagner

Z dostępnością na bakier

Niepełnosprawny czytelnik poinformował nas o problemie, który psuje niewątpliwą przyjemność korzystania z konta PKP InterCity, które służy do kupowania biletów online na wszystkie dalekobieżne kolejowe połączenia krajowe i międzynarodowe.

W założeniu pomysł jest świetny. Zakładamy konto PKP InterCity podając swoje nazwisko, wybierając login i hasło. Wybieramy interesujące nas połączenie i przystępujemy do zakupu biletu, decydując się na rodzaj ulgi – jeśli taka nam przysługuje (lista ulg do wyboru jest pełna). Następnie wybieramy 1 lub 2 klasę, rodzaj wagonu – z przedziałami lub bez, lokalizację miejsca w przedziale – korytarz, środek lub okno i dokonujemy płatności za pośrednictwem odpowiedniej opcji online. Bilet pojawia się na naszym koncie PKP InterCity. Możemy go pobrać lub od razu wydrukować. Oczywiście, można zakupić bilety dla dowolnej ilości osób.

Wszystko idzie gładko do momentu, kiedy kupujemy bilety bez ulg. Problem pojawia się kiedy np. w jednym przedziale mają jechać znajomi bądź rodzina z różnymi rodzajami ulg – system nie przewiduje takiej sytuacji. Jeśli chcą jechać w jednym przedziale, muszą się pofatygować do kasy. Z pewnością jest to więc spore utrudnienie dla osób niepełnosprawnych ruchowo czy niewidomych.

Kolejny problem pojawia się, kiedy w podróż wyrusza osoba z I grupą niepełnosprawności i jej opiekun, któremu przysługuje 95-procentowa zniżka na przejazd koleją. Procedura zakupu jest w tym przypadku dwustopniowa. Najpierw kupujemy bilet z 37-procentową zniżką dla osoby z I grupą inwalidzką. Za bilet trzeba zapłacić online i dopiero wówczas, w drugim etapie, dokonać zakupu biletu z 95-procentową zniżką dla opiekuna osoby niepełnosprawnej, podając numer zakupionego wcześniej biletu dla osoby niepełnosprawnej. Wszystko przebiega bez przeszkód, jeśli w przedziale, w którym zakupiony został bilet dla osoby niepełnosprawnej, są wolne miejsca. Jeśli ich nie ma, system odmawia możliwości zakupu biletu dla opiekuna, nie proponując żadnego sensownego wariantu alternatywnego, poza anulowaniem biletu zakupionego dla osoby niepełnosprawnej i zwrotu pieniędzy z 15-procentową stratą i rozpoczęcia procedury zakupu od nowa, aż do momentu kiedy trafi się na dwa wolne miejsca w tym samym przedziale.

Nasz czytelnik tak komentuje tę sprawę: „Jest to ewidentna niedoróbka systemu zakupu biletów online. Powinno to funkcjonować w następujący sposób: rezerwujemy bilet dla osoby niepełnosprawnej, nie płacimy za niego przez jakiś określony czas, powiedzmy pół godziny. Następnie rezerwujemy bilet dla opiekuna, podając numer zarezerwowanego wcześniej biletu dla osoby niepełnosprawnej i jeśli jest miejsce w tym samym przedziale, płacimy za oba bilety. Jeśli nie ma miejsca w tym samym przedziale, anulujemy rezerwację biletu osoby niepełnosprawnej i powtarzamy procedurę aż do skutku. Brzmi skomplikowanie, ale jest to jedyne rozwiązanie tego problemu.”

Tematyka dostępności stron internetowych, serwisów internetowych, dostępności cyfrowej i technologii wspomagających osoby niepełnosprawne jest dziś niesłychanie istotna. Tylko w tym roku organizowanych jest kilkanaście międzynarodowych konferencji poświęconych tym zagadnieniom. Wobec takich wyzwań niedoróbka systemu zakupu biletów wydaje się być drobiazgiem. Jest to jednak drobiazg bardzo dokuczliwy.

Elżbieta Gutowska

Kto przygarnie Odysa

Odys to duży psiak, w średnim wieku, który od 2009 roku mieszka w schronisku. Odys jest zrównoważonym, spokojnym psem. Jak na prawdziwego wikinga jest włochoaty, figlarny i lubi sobie podjeść. Na smyczy chodzi wzorowo, czasem pozwala sobie na poinformowanie szczekaniem, że nadal tu jest i trzyma się dobrze, choć już nie łobuzuje za bardzo. Odys to psiak bardzo sympatyczny, towarzyski, ale nie narzucający się nikomu. Do innych psów podchodzi z dystansem. Będzie wspaniałym kompanem dla każdego małego i dużego :)

Poza personelem schroniska Odysa wspierają wolontariusze:
Justyna 511 106 869, Asia 690-183-666



Stawiamy na inwestycje, nadrabiamy zaległości

Rozmowa z burmistrzem Targówka Sławomirem Antonikiem

Czy budżet 2016 zabezpieczy wszystkie oczekiwania dzielnicy?

Zapewne żaden budżet, nawet ten największy, nie pokryje w pełni planów i zamierzeń, jakie moglibyśmy przed sobą postawić. Obecnie Targówek po dwóch latach „chudszych” (2014/2015) zaczyna wreszcie dysponować większym budżetem inwestycyjnym. Blisko 50 mln złotych na działania inwestycyjne to już znacząca kwota i przy rozsądnym dysponowaniu można za te pieniądze zrobić wiele dobrego. Z tych pieniędzy będziemy budowali m.in. przedszkole przy ul. Kunieckiej, zespół szkolno-przedszkolny przy ul. Gilarskiej, budynek komunalny przy ul. Odrowąża, Centrum Kultury i Aktywności Lokalnej przy ul. Siarczanej. Powstaną place

zabaw zgłoszone w ramach budżetu partycypacyjnego przy przedszkolu na ul. Trockiej, Domu Kultury Zacisze oraz ul. Przecławskiej. Dokończymy również liceum przy ul. Oszmiańskiej – to zadanie wieloletnie. W ramach inwestycji drogowych będziemy prowadzili prace przy ulicach: Złotopolskiej, Motyckiej, Fantazyjnej, Tokarza, Nowosądeckiej, Rzepichy, Krasnobrodzkiej, Kowalskiego oraz na skrzyżowaniu ul. Kolejarskiej z ul. Bystrą. Doposażymy szkoły w boiska. Nowe obiekty sportowe powstaną m.in. przy Trockiej, Krakusa i Suwalskiej. W tych wyliczeniach nie mówimy jeszcze o pieniądzach z rewitalizacji, z których również zaplanowaliśmy kilka przedsięwzięć. Wyliczając inwestycje na Targówku nie możemy oczywi-

ście zapominać o budowie metra. Wprawdzie to zadanie ogólnomiejskie, ale włączy nas do miejskiego krwioobiegu i wpłynie na dalszy rozwój dzielnicy. Liczymy także na Most Krasińskiego wraz z wiaduktem na Bródno, co wyraźnie przyczyni się do polepszenia komunikacji i ułatwi dojazd do centrum miasta.

Duże zainteresowanie mieszkańców budzi popularny zalew przy Bardowskiego.

Bardowskiego leży nam na sercu wyjątkowo. Dzisiaj musimy przyznać, że zakończenie tak wielkiej oraz skomplikowanej technicznie i logistycznie inwestycji, to nie lada wyzwanie. Dość powiedzieć, że bywały okresy, kiedy na budowie przy Bardowskiego pracowało jednocześnie sześć różnych, specjalistycznych firm. Wykonanie całości w krótkim czasie było dość ryzykowne, tym bardziej, że już na wstępnym etapie inwestycji - zamiast bezpiecznego terenu - trafiliśmy na prawdziwe pole minowe i to w dosłownym znaczeniu. Grupy saperów pełniły dyżur przez kilka miesięcy. Efektem prac ziemnych było wywiezienie z rejonu zbiornika blisko 1500 sztuk min, granatów i pocisków artyleryjskich. Przy Bardowskiego wybudowane zostało nabrzeże oraz niecka zalewowa z plażą, która latem cieszyła się dużym powodzeniem. Wybudowano także wieżę widokową ze ścianką wspinaczkową. W ramach przetargu wyłaniany będzie operator obiektu. Of-

renci już dziś prześcigają się w pomysłach, proponując dodatkowe atrakcje, co z pewnością będzie stanowiło znakomite poszerzenie oferty.

Kilka dni temu zakończył się nabór wniosków do budżetu partycypacyjnego. Jak ocenia Pan aktywność mieszkańców dzielnicy?

Budżet partycypacyjny jest sukcesem samym w sobie. Tylko drogą elektroniczną trafiło do urzędu 155 wniosków do BP, nie licząc wniosków do budżetu w formie papierowej, które dopiero spływają. Jeśli przyjąć, że każdy wniosek podpisała minimalna liczba wnioskodawców czyli 30 osób – daje nam liczbę blisko 5 tysięcy mieszkańców zaangażowanych w działania na rzecz BP, a tym samym na rzecz naszej dzielnicy. To wszystko świadczy o aktywności mieszkańców, zainteresowaniu otoczeniem oraz chęci poprawiania jakości życia. Projekty są różne, niektóre dość zaskakujące np. budowa strzelnicy na Targówku, czy podglądanie za pomocą kamer zwierząt w Afryce. Mamy wiele zgłoszeń dotyczących wspierania aktywności dzieci, rozwoju czytelnictwa czy programów społecznych. Są także projekty infrastrukturalne. Oczywiście, czeka nas jeszcze sporo pracy przy wyłonieniu zwycięzców bieżącej edycji, ale zainteresowanie ideą budżetu cieszy najbardziej.

Rok 2016 jest dla Targówka dość szczególny z uwagi na wydarzenia sprzed 100 lat.

To prawda. W bieżącym roku zaplanowaliśmy obchody 100-lecia włączenia Targówka do Warszawy. Sto lat temu Targówek – nasza dzielnica została przyjęta w granice Warszawy. Stało się to za sprawą dekretu niemieckiego gubernatora miasta. Aby uczcić te wydarzenia, myślimy o przygotowaniu wielu imprez.

Zacznijmy od uroczystej sesji oraz okolicznościowego koncertu. Pozostałe imprezy, jak: Motoserce, Targówek Elsnerowi będą podporządkowane obchodom 100-lecia dzielnicy. Nie należy też zapominać, że Targówek jest szczególnym miejscem na mapie Warszawy. Co prawda w tzw. organizm miejski włączono nas stosunkowo niedawno, 100 lat temu, ale historyczna ranga naszej dzielnicy jest niezaprzeczalna.

Tak naprawdę to właśnie na Targówku zaczęła się Warszawa. Świadczą o tym ślady archeologiczne. Grodzisko z X wieku można oglądać w Lesie Bródnowskim. Taki paradoks historii w X wieku - Warszawa urodziła się na Targówku. Tysiąc lat później Targówek narodził się w Warszawie. Nie zapominamy o tym, a hasło promocyjne dzielnicy „Targówek tu zaczyna się Warszawa” jest tego najlepszym świadectwem.

Zimowe ferie w komunikacji

W okresie ferii zimowych – od 1 do 12 lutego na ulice nie wyjadą autobusy linii 304, 320, 334, 356, 379 i 412 oraz tramwaje linii 14 i 25. Wybrane linie autobusowe będą rzadziej podjeżdżały na przystanki.

Podczas ferii zimowych, w dni powszednie, od 1 do 12 lutego nie będą kursowały autobusy linii 304, 320, 334, 356, 379 i 412. Autobusy linii 105, 115, 121, 162, 211, 326, 401, 411 i 522 nie będą realizowały wybranych kursów (wykonywanych w dni nauki szkolnej i zaznaczonych indeksami w rozkładach jazdy). Zostaną zawieszone podjazdy do szkół dla linii 153, 163 i 164 oraz kursowanie tzw. „wtęczek”. Autobusy linii 154 będą podjeżdżały dodatkowo do pętli Fort Radiowo.

Na tory nie wyjadą tramwaje linii 14 i 25. Bez zmian będą natomiast kursowały pociągi metra i Szybkiej Kolei Miejskiej.

Ponadto, od 8 do 12 lutego autobusy linii 114, podczas międzysiemestralnej przerwy w zajęciach w UKSW, nie będą realizowały kursów oznaczonych w rozkładzie symbolem „f”.



Pat na Trockiej

11 stycznia w Gimnazjum nr 141 przy ulicy Trockiej odbyło się spotkanie w sprawie bazaru na Trockiej, zorganizowane przez urząd Dzielnicy Targówek. Udział wzięło ponad 400 osób, wśród nich: kupcy i klienci bazaru, mieszkańcy ulicy Fantazyjnej, wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski, burmistrz Sławomir Antonik i wiceburmistrz Małgorzata Kwiatkowska, 8 radnych Targówka, 2 radne m.st. Warszawy oraz senator Marek Borowski.

O informacje na temat spotkania poprosiliśmy dwóch ważnych uczestników.

Po spotkaniu nadal jesteśmy w punkcie wyjścia – podsumował Jerzy Niedzielski, prezes Stowarzyszenia Kupców Bazaru Trocka. Od 2012 roku informowaliśmy burmistrza, że w związku z budową metra należy przenieść bazar w inne miejsce. Dzielnica odrzuciła wszystkie zaproponowane przez nas lokalizacje. Wydaje nam się dziwne, że przez 3 lata nic w tej sprawie nie zrobiła. W 2013 roku wiceprezydent Olszewski wskazał ulicę Fantazyjną jako miejsce tymczasowe na 3-4 lata. Za-

pewnością, że bazar będzie tu wcześniej czy później; zgodnie z harmonogramem miał powstać do grudnia 2015 roku. Do dziś nic nie zostało tam wykonane. Około 30 mieszkańców ulicy Fantazyjnej złożyło protest do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Protestujący nie podnieśli żadnych konkretnych argumentów przeciw proponowanej lokalizacji, mimo że sami robią tu zakupy. My zebraliśmy ponad 2,5 tysiąca podpisów mieszkańców, którzy chcą utrzymać bazar. Listę przekazaliśmy wiceprezydentowi Olszewskiemu. Kupcy, prowadzący na Trockiej działalność i

osoby zatrudnione tu na umowę o pracę to około 400 osób. Od 1 stycznia jako najemcy nie mamy umowy z Zarządem Gospodarowania Nieruchomościami, a mamy ZGN płacić faktury. Jedyнным argumentem, podnoszonym na zebraniu przeciw lokalizacji bazaru, było zwiększenie natężenia ruchu na ulicy Fantazyjnej, które utrudni życie mieszkańcom. Kupcom wydaje się to nieuzasadnione, bo przesmyk między ulicami: Zamiejską i Askenazego również jest wąski i nie powoduje to uciążliwości mieszkańcom. Według wiceprezydenta Olszewskiego zostaniemy na Trockiej do końca marca; co potem – nie wiadomo. Co będzie, jeśli Samorządowe Kolegium Odwoławcze rozpatrzy skargę w kwietniu lub maju?

O wypowiedź poprosiliśmy też burmistrza Sławomira Antonika:

Na Targówku powrócił temat przeniesienia bazaru z ulicy Trockiej. Kilkanaście dni temu w gimnazjum 141 odbyło się spotkanie, dotyczące zmiany lokalizacji ba-

zarku. Przyszło wiele osób. Pojawili się także mieszkańcy z ul. Fantazyjnej, którzy protestują przeciwko usytuowaniu bazaru w pobliżu ich domów. Atmosfera chwilami była gorąca. Aby wysłuchać argumentów mieszkańców z ul. Fantazyjnej, ustalono dodatkowy termin spotkania, które odbędzie się 28 stycznia 2016 r. Przypada nam trudna rola mediacyjna - z jednej strony są kupcy, którzy chcą handlować, bo chodzi o ich miejsca pracy - z drugiej mieszkańcy, którzy do niedawna w ogóle nie chcieli słyszeć o lokalizacji bazaru przy ul. Fantazyjnej. Bardzo wnikliwie oceniamy racje jednej i drugiej strony i staraliśmy się znaleźć dobre wyjście. Takim działaniem, wychodzącym naprzeciw oczekiwaniom, było m.in. usytuowanie wjazdów z bazaru w sposób najmniej uciążliwy dla mieszkańców, rozmieszczenie stanowisk handlowych zgodnie z postulatami mieszkańców oraz zmiana organizacji ruchu.

PS. Bazar na Trockiej będzie tematem sesji Rady Dzielnicy Targówek 27 stycznia o godzinie 16.30.



ul. Błokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

1-5.02 (poniedziałek – piątek)

- WIOSKA ŚWIATA – „Zima w mieście” dla dzieci 6-12 lat. Karnet 110 zł lub 150 zł.
- Warsztaty breaking (BREAKDANCE) dla dzieci i młodzieży. Godz. 15.30-17.00. Opłata 80 zł.
- Lego Star Wars dla dzieci. Godz. 9.00-13.00. Karnet 150 zł.
- Combat dla młodzieży. Godz. 17.15-18.15. Opłata 85 zł.
- Zimowa Akademia Fitnessu dla dorosłych. Godz. 18.30-19.30. Karnet 75 zł. Pojedyncze wejście 17 zł.

8-12.02 (poniedziałek–piątek)

- Lego Star Wars dla dzieci. Godz. 8.00-14.00. Karnet 220 zł.
- Szermierka dla dzieci i młodzieży (8-14 lat). Godz. 14.30-16.00. Karnet 140 zł.
- Modelarstwo i gry strategiczne dla nowych uczestników. 9-11.02, godz. 10.00-13.00. Opłata za dzień 20 zł (+własny model) lub 45 zł (w tym model).
- Gry strategiczne - zajęcia dla uczestników Pracowni Mikro-modelarstwa i Gier Strategicznych Ułan. Godz. 9.00-16.00. Opłata 30 zł/dzień.
- Intensywny kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży (bez wtorku). Godz. 17.00-18.15. Karnet 75 zł.
- Intensywny kurs tańca towarzyskiego dla dorosłych (bez wtorku). Godz. 18.30-20.00. Karnet 120 zł.

7.02 (niedziela) godz. 16.00-20.00 - Ostatnia Niedziela Karnawału - wieczorek dla dorosłych. Mile widziane stroje karnawałowe. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

12.02 (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

14.02 (niedziela) godz. 16.00 - „Miłość ci wszystko wybaczy” recital Alicji Mieszało i jej gości. Akompaniament Olga Romaszko-Niewiadomska. Wstęp wolny.

15.02 (poniedziałek) - Wystawa fotografii w XLVI LO im. S. Czarnieckiego podsumowująca projekt „Szlakiem Hymnu” realizowany w latach 2012-2015. Wystawa czynna do 4 marca.

17.02 (środa) godz. 18.00 - Klub Męski. „90 lat Gdyni i bohaterów Marynarki Wojennej II RP”. W programie: projekcja filmów „Album Gdyński” w reż. Marka Widarskiego oraz „Podwodny Dywizjon” w reż. Teodora Ratkowskiego, spotkanie z autorami obu filmów oraz promocja książki „Dżoker” (wyd. MG) autorstwa Michała Piedziewicza. Wstęp wolny.

20.02 (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

- Piórnik własnoręcznie uszyty – warsztaty dla dzieci i młodzieży (powyżej 9 lat). Godz. 10.00-14.00. Opłata 30 zł.
- Mali Einstein – temat: H₂O – tajemnice wody. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa - godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł lub karnet 50 zł.
- Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych (6-10 lat). Temat: Obrazy pachnące owocami i spotkanie z Paulem Cezanne. Godz. 11.00-13.00. Opłata 40 zł lub karnet 70 zł.
- Modelarstwo dla najmłodszych i trochę starszych. Godz. 10.00-13.00. Opłata 40 zł (w tym model).

21.02 (niedziela) godz. 15.00 - Wełniane inspiracje – warsztaty dla dzieci poprowadzi artysta plastyk Ewa Nogaj. Powstaną formy artystyczne z wełny. Opłata 10 zł, dzieci z sekcji „Sztuka na horyzoncie” bezpłatnie.

21.02 (niedziela) godz. 17.00 - „Pokochaj WARmię, jak kochasz WARSZAWĘ” wystawa Ewy Nogaj – tkanina, miniatury, formy przestrzenne. Wernisaż uświetni spektakl w wykonaniu Wspaniałego Teatru bez Nazwy z Gietrzwałdzkiego Ośrodka Kultury. Wystawa czynna do 10 marca.

21.02 (niedziela) godz. 17.00 - „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego – inscenizacja w wykonaniu Wspaniałego Teatru bez Nazwy z Gietrzwałdu. Wstęp wolny.

26.02 (piątek) godz. 11.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

27.02 (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

- Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych (6-10 lat). Temat: Symultанизm, dynamika, ruch czyli o futuryzmie. Godz. 11.00-13.00. Opłata 40 zł.
- Mali Einstein – temat: Ach to powietrze!.. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.
- Ceramika dla dzieci w ramach budżetu partycypacyjnego – obowiązują zapisy.

27.02 (sobota) godz. 16.00 - Benefis Jana Czerwińskiego – dyrygenta i kierownika zespołów wokalnych „Żurawie” i „Zaciszańska Nuta” UTW DK Zacisze. Wstęp wolny.

28.02 (niedziela) godz. 17.00 - „FINTIKLUSZKI” – folkowe okruszki” Przedstawienie dla dzieci w wykonaniu Teatru MateMi. Bilety w cenie 10 zł.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, 609-631-186

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760
ALE szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł Tel. 668-681-916

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRANIE dywanów wykładzin 605-726-258

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

Noże i części do kosiarek i traktorów
www.e-maestro.eu
OPONY - Atrakcyjne ceny
tel. 665-007-515

Zmiany w zezwoleniach na sprzedaż alkoholu

Ważna wiadomość dla przedsiębiorców sprzedających alkohol. Jeśli do 31 stycznia z różnych przyczyn nie złożą oświadczenia lub nie wniosą opłaty za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, mają na to jeszcze 30 kolejnych dni. Weszły w życie nowe przepisy regulujące sprzedaż napojów alkoholowych.

Dotychczas przedsiębiorcy, którzy w ustawowych terminach nie wywiązali się z obowiązku złożenia oświadczenia o wartości sprzedanego alkoholu w roku poprzednim lub wniesienia opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, tracili zezwolenia na jego sprzedaż na okres 6 miesięcy. Nowe przepisy, które weszły w życie 1 stycznia br., dają im możliwość uzupełnienia zaległości w ciągu następnych 30 dni, jednak pod warunkiem uiszczenia dodatkowych opłat.

Oświadczenia o wartości sprzedanego alkoholu w roku poprzednim

W niedzielę, 31 stycznia 2016 r. upływa ustawowy termin na złożenie przez

przedsiębiorców pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w roku 2015. Oświadczenie należy złożyć w Urzędach Dzielnic m.st. Warszawy najpóźniej do 29 stycznia 2016 r. (w sobotę i niedzielę Urzędy nie pracują)*.

W przypadku niezłożenia oświadczenia w terminie do dnia 31 stycznia, przedsiębiorca może jeszcze dopełnić tego obowiązku w terminie 30 kolejnych dni wraz z jednoczesnym dokonaniem dodatkowej opłaty. Jej wysokość to 30% rocznej „podstawowej” opłaty za korzystanie z zezwolenia. W przypadku posiadania zezwolenia na sprzedaż całego asortymentu napojów alkoholowych dodatkowa opłata wynosi 945 zł.

Opłaty za korzystanie w 2016 r. z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych

Także do 31 stycznia przedsiębiorcy powinni wnieść I ratę opłaty za korzystanie w 2016 r. z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Wszyscy przedsiębiorcy chcący wnieść opłatę w Urzędzie Dzielnicy m.st. Warszawy, mogą to zrobić do 29 stycznia 2016 r. (w sobotę i niedzielę Urzędy nie pracują)*. W przypadku dokonywania opłaty za pośrednictwem banku na rachunek odpowiedniego Urzędu Dzielnicy m.st. Warszawy, za termin dokonania opłaty uznaje się dzień przyjęcia polecenia przelewu przez bank przedsiębiorcy.

Filipiński uzdrowiciel GUILLERMO TAVARES

Absolwent Paramedycznego I Technicznego TRINIVILLE CENTRAL COLLEGE, INC. w Trinidad na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

GUILLERMO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych

- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:
27, 28, 29, 30 stycznia
1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 lutego
Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: (22) 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Piękna Polska

Proszę Szanownych Państwa, Polska jako pierwsza uruchomiła procedurę monitorowania praworządności. Wprawdzie wcześniej wszystkie polskie uczelnie prawnicze wytykały naruszanie prawa przez rząd i prezydenta, tenże podpisywał wszystko jak leci. W Brukseli pani premier rzeczowo zapewniała, że Polska jest pięknym krajem, a Polacy są dumni. No ludz! Powód do dumy jest wtedy, gdy się coś osiągnie. Jeżeli doktor prawa nie szanuje własnych autorytetów, to musi się to zemścić wstydem. Ja panią premier też zapewniam, że Polska to piękny kraj, ale powodów do dumy to nie ma i czas wybić się na samodzielność.

Styczeń i luty to czas rurek u kotek i suk. Po prostu, taki cykl. Tak od stworzenia świata mają zwierzęta. Ruje u kotek są krótkie, aliści przy braku spełnienia - nawracają. Suki przechodzą ok. trzytygodniowy

libido i sprawność plemników. Okres działania antykoncepcji powinien być wykorzystany do przeprowadzenia zabiegu sterylizacji. Chirurg nie musi martwić się obniżoną krzepliwością krwi w okresie okołorodowym. Ciąża u suk i kotek ma podobny czas trwania i zawiera się od 58 do 68 dni. Jeżeli podamy antykoncepcję po zapłodnieniu, to poród może się odbyć wyłącznie chirurgicznie. Zwierzę nie urodzi siłami natury. Co zrobić, jeżeli dojdzie do niechcianego porodu? Można poddać niebezpieczne zwierzę eutanazji u lekarza weterynarii. Nie jest to kosztowne i dużo bardziej humanitarne od „domowych metod” o których nie będę pisał, bo Polska jest pięknym krajem, a naród dumny.

Cyrki ze zwierzętami? Nie w Warszawie

Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy podpisała zarządzenie zakazujące organizowania na terenach należących do miasta objazdowych przedstawień cyrkowych z udziałem zwierząt. O powstanie takiej regulacji wnioskowały m.in. organizacje pozarządowe broniące ich praw.

Wykorzystywanie zwierząt do celów rozrywkowych wzbudza coraz więcej kontrowersji nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Osoby prywatne oraz organizacje pozarządowe, których statutowym celem jest ochrona zwierząt, poddają krytyce wszelkie imprezy z udziałem zwierząt, a w szczególności przedstawienia cyrkowe.

– To zarządzenie jest wynikiem rosnącej świadomości i wrażliwości społeczeństwa. Chcemy propagować właściwe wzorce relacji człowiek-zwierzę. Dzięki tej regulacji zakazana zostanie również dystrybucja biletów i promocja tego typu wydarzeń zarówno w Urzędzie m.st. Warszawy, urzędach dzielnic, jak i jednostkach organizacyjnych naszego miasta – mówi Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy.

Nowe zarządzenie zakazuje udostępniania nieruchomości stanowiących mienie m.st. Warszawy oraz będących w jego zarządzie na potrzeby objazdowych przedstawień cyrkowych z udziałem zwierząt. Dodatkowo zakazuje również dystrybucji biletów i promocji tego typu wydarzeń przez Urząd m.st. Warszawy, urzędy dzielnic i jednostki organizacyjne m.st. Warszawy.

Nowo powstałe prawo jest wynikiem społecznego sprzeciwu wobec przedmiotowego traktowania zwierząt w cyrkach. Dezaprobatę opinii publicznej budzi zmuszanie ich poprzez tresurę, do wykonywania czynności niezgodnych z ich naturą, a także niezapewnianie warunków bytowania stosownych do potrzeb gatunku, karygodne warunki transportu oraz miejsc przebywania zwierząt między występami i poza sezonem.

Występem cyrkowym z udziałem zwierząt sprzeciwiają się także psychologowie z Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk, wskazując jednoznacznie na szkodliwy wpływ ich oglądania na dzieci. Podkreślają, że działalność ta ukazuje zwierzęta zniewolone, zachowujące się wbrew własnej naturze, często oglądane też w ciężarówkach, klatkach czy na uwięzi, co może utrwalac w dzieciach przekonanie, że nie ma niczego złego w takim traktowaniu zwierząt.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 10 lutego

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949



Rating Warszawy w dół

Jedną z najważniejszych informacji w naszej polityce krajowej było w ostatnim czasie obniżenie oceny wiarygodności finansowej Polski przez agencję ratingową Standard & Poor's. Oceny te należy traktować z rezerwą; jak one powstają i ile są warte, mógł się przekonać każdy, kto oglądał wciąż jeszcze wyświetlany w kinach film The Big Short. Niemniej informacja ta odbija się negatywnie na kosztach obsługi długu Polski, ponieważ większe ryzyko przypisywane teraz naszemu krajowi wiązać się będzie z wyższym oprocentowaniem papierów dłużnych nabywanych przez podmioty kredytujące. Obniżenie ratingu Polski pociąga za sobą automatycznie obniżenie

ratingu Warszawy, ponieważ zasadą jest, że żadne miasto na terenie danego kraju nie może być oceniane wyżej niż kraj jako całość.

Stan finansów Warszawy oczywiście nie zmienił się z dnia na dzień, a waga ostatniej informacji dla naszego miasta będzie miała z pewnością mniejsze znaczenie niż dla rządu. Warto jednak przyrzeć się, jak wygląda zadłużenie Warszawy, jaka jest jego struktura i dynamika, ponieważ to przede wszystkim fakt posiadania nadmiernego długu, a nie taka czy inna ocena jakiejś agencji powoduje ryzyko finansowe.

Na koniec 2014 roku dług Warszawy wynosił ponad 6 miliardów złotych, a w samym 2015 roku urosł o kolejne

700 mln zł. Roczne dochody naszego miasta w ostatnim roku szacuje się na 14 mld zł, co oznacza, że dług Warszawy stanowi 48% jej rocznych dochodów. Właścicielami prawie 2/3 długu Warszawy są podmioty zagraniczne (wszystkie należą do strefy euro), a pozostałą część – banki krajowe.

Sytuacja finansowa Warszawy na tle sytuacji ogólnokrajowej wygląda stabilnie, co nie zmienia faktu, że stosunek długu do dochodów miasta jest zbyt duży. Zaciąganie kolejnych zobowiązań ma sens tylko wtedy, gdy oczekujemy, że korzyści z wcześniej zakończonych inwestycji przewyższą koszty zaciąganych na nie kredytów. W przeciwnym wypadku musimy wszy-



jako podatnicy, płacić za odsetki od kredytów, a miasto naraża się na ryzyko finansowe w sytuacjach takich, jak ostatnia nieoczekiwana obniżka ratingów.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białołęka
Stowarzyszenie „Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
Koło „Inicjatywa Mieszkańców Białołęki”

Prosto z mostu

Obwodnica bez końca

Jeszcze w grudniu otwarto oferty w przetargu na projekt budowy odcinka obwodnicy śródmiejskiej od ronda Wiatraczna do ul. Radzywińskiej. Ofert jest sporo (siedem), więc można przypuszczać, że oczekiwana od dziesięcioleci inwestycja wreszcie znacznie się materializować. Do zamknięcia obwodnicy śródmiejskiej będzie brakowało jeszcze tylko odcinka od Radzywińskiej do ronda Żaba.

Wcześniej władze miasta zaliczyły kilka podejść do tematu, z których najważniejszym było - tak nam się wtedy wydawało - umieszczenie w 2008 r. praskiego odcinka obwodnicy w rządowym wykazie przedsięwzięć Euro 2012. Dawało to inwestycji liczne fory w pokonywaniu barier biurokratycznych, ale zarazem zobowiązywało do ukończenia budowy przed rozpoczęciem mistrzostw Europy w czerwcu 2012 r. To ostatnie było nie do ogarnięcia przez władze miasta, nic zatem dziwnego, że na wniosek pani prezydent budowa obwodnicy, razem z kilkoma innymi inwestycjami na Pradze, w półtora roku później została chylkiem z wykazu Euro wykreślona.

Co ciekawe, praska część obwodnicy śródmiejskiej była wówczas podzielona na etapy inaczej: pierwszy obejmował odcinek od ronda Wiatraczna do ul. Zabranieckiej, a drugi od Zabranieckiej do ronda Żaba. Na pierwszy etap miasto uzyskało nawet w 2008 r. wielkim nakładem pracy (konsultacje społeczne) i środków (wynajęto firmę zewnętrzną) pozytywną decyzję środowiskową. Zgodnie z nią, trasa miała biec prawie kilometrowym tunelem pod Rondem Wiatraczna i ul. Szaserów, na co oczywiście w budżecie nie wystarczyło środków.

W obecnej koncepcji pierwszy odcinek dotrze do Radzywińskiej, co



jest znacznie rozsądniejsze. Trasa ma biec prawdopodobnie krótszym tunelem, którego długość na być jeszcze poddana analizie przez projektanta. Przez torowisko kolejowe ma być poprowadzony wiadukt, czy raczej wiadukty, a na przecięciu z Trasą Świętokrzyską przyjęto najtańsze rozwiązanie: jednopoziomowe skrzyżowanie (wcześniej planowano dwupoziomowy węzeł).

Prace projektowe mają trwać 26 miesięcy, co oznacza, że przetarg na prace budowlane rozstrzygnie się najwcześniej w drugiej połowie 2018 r. Ratusz obowiązkiem uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę (ściślej mówiąc: jej odpowiednika dla takiej inwestycji) obarczył projektanta, co go zdyscyplinuje i urealni zakładane terminy. Według Wieloletniej Prognozy Finansowej Warszawy budowa ma być skończona w 2021 r. To dość optymistyczne, ale nie niemożliwe.

Coraz bliżej końca obwodnicy, a raczej - wprost przeciwnie, gdyż prawdziwa obwodnica nie ma przecież początku ani końca.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Społeczny obserwator

Zonglowanie bibliotekami

Już dawno żadne działanie w sferze kultury i edukacji nie wywołało na Pradze Północ tylu emocji, co przeniesienie jednej z filii praskiej biblioteki publicznej z „Jamnika” przy ul. Kijowskiej na osiedle bloków komunalnych na Gołędzinowie. Po cichu, bez jakichkolwiek konsultacji, wbrew woli mieszkańców i większości radnych. Sposób postępowania burza, tym bardziej, że nie skorzystano z najlepszego narzędzia, jakim są w takich przypadkach konsultacje społeczne, na Pradze stosowane nawet w drobnych sprawach, takich jak remonty podwórek kamienic komunalnych (składają ZGN i władze dzielnicy powinny w kwestiach remontowych ZAWSZE tak postępować). W przypadku dostępu do darmowej kultury i książek, a więc kwestii bardzo istotnej z punktu widzenia społeczności Szmulowizny, Michałowa, Starej Pragi, ale też, jak

się okazuje, mieszkańców Kamionka (wielu czytelników z Pragi Płd. korzystało z wypożyczalni na Kijowskiej), brak właściwej informacji o problemach lokalowych i finansowych biblioteki oraz rzetelnych konsultacji jest karygodny. Zwłaszcza w dobie wdrażania na Pradze Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, którego celem jest m.in. aktywizacja kulturalna mieszkańców. Porażający jest również sposób załatwienia sprawy w wąskim gronie, bez udziału Dzielnicy Komisji Dialogu Społecznego czy radnych (na wcześniejszym etapie konfliktu). O problemach lokalowych filii na Kijowskiej wiadomo było od 2008 r., co publicznie przyznała dyrektorka praskiej biblioteki na ubiegłotygodniowym wspólnym posiedzeniu komisji kultury i infrastruktury Rady Dzielnicy. Minęło 8 lat i przez ten czas nie zrobiono praktycznie nic (poza

coroczną wymianą korespondencji na linii biblioteka – dzielnica - RSM Praga), by uratować wypożyczalnię na Kijowskiej. Taka sytuacja obciąża dyrektorkę biblioteki jako menedżera. Wątpliwym, a na pewno nieprzemysłowym krokiem było przeniesienie na Gołędzinów (warto przypomnieć, że przed kilkoma laty zlikwidowano filię biblioteczną na pobliskich Śliwach) właśnie biblioteki z Kijowskiej. W ten sposób zredukowano liczbę punktów bibliotecznych na Starej Pradze i Szmulowiznie do 2 adresów, jednocześnie dodając kolejny, piąty, adres biblioteczny na Nowej Pradze i Pelcowiznie – przy podobnej liczbie mieszkańców obu części Pragi rozdzielonych Aleją Solidarności. Jeśli problemem były etaty (brak możliwości tworzenia nowych), sensowniejszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie na Gołędzinów jednej z filii dziecięcych (z Żąbkowskiej lub Radzywińskiej), które drzwi w drzwi sąsiadują z wypożyczalnią dla dorosłych. Jednocześnie wypożyczalnię z Kijowskiej można było przenieść do tańszego lokalu komunalnego, np. na Kawęczynską 16, ok. 5 min.



spacerem z Kijowskiej. Taki krok rzeczywiście odpowiadałby słowom dyrektorki biblioteki, że z nowej filii nadal będą mogli korzystać mieszkańcy Szmulek i Starej Pragi. Skandal wokół przenosin biblioteki z ul. Kijowskiej każe postawić szereg pytań dotyczących funkcjonowania praskiej biblioteki, w tym dostosowywania oferty i modelu działania do wyzwań XXI w. Być może, na większość tych pytań odpowiedzieć powinien dopiero nowy dyrektor tej placówki.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Praski folwark

Koniec Biblioteki numer 102?

Temat przeniesienia Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży nr 102 z ulicy Kijowskiej 11 (Szmulowizna) na ulicę Jagiellońską 47 E (Nowa Praga) jest bliski wielu mieszkańcom naszej dzielnicy. Dla przypomnienia - z powodu zbyt wysokich kosztów utrzymania lokalu dyrektor Biblioteki Publicznej im. Ks. Jana Twardowskiego podjęła decyzję o zmianie lokalizacji.

Tak brzmi wersja oficjalna. A jakie są fakty? Przed podjęciem decyzji NIE podjęto żadnych rozmów o zmianę stawki czynszu, choć jak zapewnia kierownik RSM Praga, która wynajmuje lokal, „spółdzielnia jest gotowa do podjęcia rozmów i obniżenia czynszu”; NIE podjęto próby znalezienia tańszego lokalu w tej okolicy w zasobach m.st. Warszawy; NIE wystąpiono do ratusza o zwiększenie etatów, celem otwarcia nowej filii biblioteki na Nowej Pradze.

Mimo składanych wcześniej wniosków i wielokrotnych apeli mieszkańców w sprawie, dopiero 20 stycznia 2016 roku odbyło się wspólne posiedzenie komisji infrastruktury oraz kultury i sportu, na którym temat został podniesiony. Warto wskazać, że 10 listopada 2015 roku do zarządu dzielnicy zostało przekazane formalne stanowisko komisji budżetu w sprawie pozostawienia placówki w dotychczasowej lokalizacji, które pozostało do dzisiaj bez odpowiedzi.

Czy rzeczywiście nie istnieje żadna alternatywa dla tego problemu? Jednym z rozwiązań, jak twierdzi rzecznik Urzędu Dzielnicy Praga Północ, jest zgłoszenie w ramach budżetu partycypacyjnego projektu utworzenia biblioteki sąsiedzkiej. To jednak nie daje gwarancji, że projekt taki zostanie rozpatrzony pozytywnie, a nawet jeśli tak się stanie, to jego realizacja zajmie kolejny rok. Kolejne rozwiązanie, zasugerowane przez lidera kolacji rządzącej, sugeruje, aby RSM Praga bezpłatnie otworzyła punkt biblioteczny. A może tak dla przypomnienia cytuję ks. J. Twardowskiego „Raczej siebie oskarżamy, a nie innych”. Sami szukajmy właściwego rozwiązania, a nie przerzucajmy odpowiedzialności na innych.

Mieszkańcy osiedla „Kijowska” są zrozpaczeni. Wciąż nie wierzą, że to się dzieje naprawdę. Przecież ta biblioteka była tu ponad 40 lat! Istnieje od początku powstania osiedla. To jedyna placówka kulturalna w tej okolicy. Czytelnicy nie tracą nadziei i zbierają podpisy pod kolejnym wnioskiem o pozostawienie wypożyczalni.

Jest o co walczyć, bo sprawa wciąż nie jest przesądzona. Władze dzielnicy planują zorganizować w tym miesiącu spotkanie ze Spółdzielnią RSM Praga. Jednocześnie Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność” zapowiedział rozmowę w sprawie biblioteki u burmistrza Pragi-Północ.



Nieodparcie pojawia się jednak pytanie, dlaczego osoba pełniąca funkcję dyrektora tej placówki jest głucha na potrzeby i prośby swoich czytelników? Przecież to oni są tu najważniejsi. Biblioteki nie powstają dla zysku ani prestiżu, są z definicji niedochodowe i pełnią służebną rolę w społeczeństwie. Dyrektor biblioteki powinna więc przede wszystkim zadbać o swoich podopiecznych, ułatwić im dostęp do literatury, występować w ich imieniu. Może problemem nie jest lokal, ale sposób zarządzania i zbyt duże upolitycznienie, co powoduje utratę samodzielności programowej i zanik wartości autotelicznych?

Malgorzata Markowska
radna niezależna
Dzielnicy Praga Północ

Chłodnym okiem

Idzie nowe

Od ostatniego wydania NGP minął raptem miesiąc, a wokół rzeczywistość zgola odmienna. Nie dość, że mamy nowy rok, to jeszcze zawiła zima. Tematów tak wiele, że waszemu felietoniście trudno się pozbierać. Zaczniemy od spraw dzielnicowych. Mamy na Pradze nowego burmistrza, a tym samym nowy zarząd. Nowy burmistrz nazywa się Wojciech Zabłocki i przybył do nas z dalekiego Ursynowa, reszta zarządu z PWS pozostała bez zmian. Upadają więc wszelkie plotki na temat zmian koalicji na Pradze Północ. PiS ma swoją przystawkę, którą ma zamiar powoli skonsumować (przystawka może okazać się niezjadliwa i wywołać reperkusje w organizmie konsumenta). Burmistrz Lisiecki jest już z dala od praskich spraw. Pozostały tylko po nim dziesiątki niezrealizowanych obietnic. Nad oceną jego dorobku jeszcze w przyszłości się pochylę. Nowy burmistrz, młody sympatyczny trzydziestolatek, wykazał się na sesji encyklopedyczną znajomością Pragi. Zobaczymy, jak poradzi sobie w praktyce, mając u boku dwóch samorządowych (też sympatycznych) wyjadaczy. Pierwszy kontakt z nowym burmistrzem na posiedzeniu dzielni-

cowego zespołu ds. budżetu partycypacyjnego rokuje obiecująco. Pełna deklaracja współpracy. Tak na marginesie, po raz pierwszy złożyłem projekt do budżetu partycypacyjnego. Nosi nazwę „Oświecenie praskiej przestrzeni publicznej” mówiąc po ludzku chodzi o zamontowanie ok. 70 latarni doświetlających ciemne praskie podwórka. Polecam go Państwu uważnie. W przypadku jego zwycięstwa, będę go kontynuował w kolejnych latach w kolejnych obszarach Pragi Północ. Nie sposób się jednak w pierwszym noworocznym felietonie nie odnieść do dokonania PiS w kraju. Iści się mój sen opisany w listopadowym wydaniu NGP. Niestety, czarny to sen i czarny scenariusz dla kraju <http://www.ngp.westsidegroup.pl/str/tekst4677.html>. Dziwne nocne posiedzenia Sejmu, dziwny sposób zarządzania krajem z tylnego fotela przez Prezesa, zaostrzenie prawa poprzez możliwości większej inwigilacji obywateli, przejęcie mediów publicznych, zapowiedzi zmian w ordynacji wyborczej to destabilizuje państwo, wyzwała opór społeczny (po raz pierwszy od lat byłem na demonstracji KOD-u w sprawie wolności mediów), oddziały-



wuje na gospodarkę (dolar ponad 4 zł) i budzi zaniepokojenie Unii Europejskiej. Awantura goni awanturę. Tę z pięcioma sędziami Trybunału Konstytucyjnego trafnie skomentował jeden z moich znajomych. PO wzięła należne jej trzy ciasteczka i przy okazji „przytuliła” dwa. PiS nie dość, że wziął wszystkie pięć, to jeszcze chce „przytulić” całą cukiernię. Bat już jest, a gdzie marchewka? Gdzie ulgi podatkowe, gdzie po 500 zł na dziecko, gdzie darmowe leki, gdzie obniżenie wieku emerytalnego, gdzie podwyższenie minimalnej płacy?

PS. O sprawie biblioteki na Kijowskiej 11 pamiętam.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl



OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY

www.galeria-wilenska.pl